

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Ewa Wiśniewska-Wiecha
Protokolant:	sekretarz sądowy Olga Błachnio

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2022 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa **R. B. i E. B.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o ustalenie i zapłatę

- ustala, że umowa o kredyt budowlano-hipoteczny nr (...) zawarta pomiędzy R. B. i E. B., a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) w dniu 31 marca 2006 roku, jest nieważna;
- zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz R. B. i E. B. łącznie kwoty 112.075,94 zł (sto dwanaście tysięcy siedemdziesiąt pięć złotych i dziewięćdziesiąt cztery grosze) i 77.936,39 CHF (siedemdziesiąt siedem tysięcy dziewięćset trzydzieści sześć franków szwajcarskich i trzydzieści dziewięć centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty;
- ustala, że pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest zobowiązany do zwrotu powodom R. B. i E. B. łącznie całości poniesionych przez nich kosztów procesu w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, opisaną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., albowiem pozwany przegrał sprawę w całości, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXVIII C 1417/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 sierpnia 2020 roku (koperta - k. 216) R. B. i E. B. wnieśli o ustalenie, że umowa o kredyt budowlano-hipoteczny nr (...) zawarta dnia 31 marca 2006 roku (sporządzona 21 marca 2006 r.) jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwot 112.075,94 zł oraz 77.936,39 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty. W przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania powodowie wnieśli roszczenie ewentualne. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie na rzecz powodów solidarnie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w kwocie 102 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powodowie wskazali, że celem kredytu było sfinansowanie kosztów zakupu nowobudowanych lokali mieszkalnych. W ocenie powodów umowę należy uznać za nieważną w całości, zawiera ona

postanowienia niedozwolone, narusza art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz art. 358¹ k.c. (pozew - k. 3-72, modyfikacja powództwa – k. 427-459).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powodów solidarnie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom powodów, które nie zostały wprost przyznane w odpowiedzi na pozew. Zakwestionował żądania powodów w całości co do zasady i co do wysokości. Umowa jest ważna i nie zawiera postanowień abuzywnych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia. Powodowie nie mają interesu prawnego w zakresie roszczenia o ustalenie. (odpowiedź na pozew - k. 226-261, pismo procesowe – k. 511-531).

Sąd poinformował powodów o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą ustalenie nieważności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m. in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21. Powodowie, po pouczeniu Sądu oświadczyli, że mają świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy i związanych z tym możliwymi roszczeniami banku oraz w pełni je akceptują. Ich zdaniem stwierdzenie nieważności umowy jest dla nich najkorzystniejszym wyjściem z łączącego ich z bankiem stosunku prawnego. Nie wyrazili zgody na dalsze trwanie umowy ani jakichkolwiek jej postanowień. Wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu w całości (protokół rozprawy z dnia 28 kwietnia 2022 roku – k. 543v). Ponadto do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie. (protokół rozprawy z dnia 19 października 2022 roku – k. 566v).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (bezsporne).

W dniu 31 marca 2006 r. pomiędzy powodami, a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawarta została umowa kredytu hipotecznego nr (...). Zgodnie z ust. 1 umowy, kwota kredytu wynosiła 155.514,63 CHF, przeznaczeniem kredytu było sfinansowanie kosztów zakupu nowobudowanych lokali mieszkalnych od inwestora zastępczego, położonych w Ś., ul. (...). Okres kredytowania został oznaczony na 360 miesięcy licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu (ust. 4 umowy).

Zgodnie z § 3 ust. 1 lit. c umowy wypłata kredytu miała być dokonana w transzach: Bank uruchomi kredyt w wysokości określonej w umowie przedwstępnej kupna-sprzedaży, stanowiącej różnicę między ceną nabycia nieruchomości a wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, z zastrzeżeniem § 1, na rachunek bankowy inwestora zastępczego wskazany w umowie. W przypadku, gdy kwota określona w wyżej wymienionej umowie kupna-sprzedaży wyrażona jest w innej walucie niż waluta kredytu, Bank dokona przewalutowania kredytu zgodnie z obowiązującymi zasadami w Banku.

W myśl § 4 ust. 1 umowy, kredyt był oprocentowany w skali rocznej według zmiennej stopy procentowej, odpowiadającej stopie bazowej LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o stałą marżę w wysokości 1,55 % w okresie karencji w spłacie kapitału (ust. 1 pkt a) i 1,3% w okresie spłaty kredytu (ust. 1 lit. b). W ust. 3 widniał zapis, że w dniu sporządzenia umowy stopa bazowa wynosiła 1,34 %.

W § 5 ust. 1 umowy wskazano, że prawne zabezpieczenia spłaty kredytu stanowią: a) hipoteka zwykła łączna w kwocie 155.514,63 CHF na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu kredytu i hipoteka kaucyjna łączna do kwoty 12.316,76 CHF jako zabezpieczenie odsetek i innych kosztów ustanowiona na prawie własności do nieruchomości na rzecz banku wpisana do księgi wieczystej, b) cesja na bank praw z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych; kwota ubezpieczenia nie mogła być niższa niż kwota udzielonego kredytu.

Na mocy § 5 ust 2 umowy ustanowiono do czasu dostarczenia odpisu z księgi wieczystej zawierającego prawomocny wpis hipoteki, przejściowe zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A.

Zgodnie z § 6 ust. 2 kredytobiorca zobowiązany był do spłaty należności związanych z udzielonym kredytem na prowadzone przez bank konto kredytobiorcy o numerze wskazanym w tym ustępie. W § 7 ust. 2 lit. d) kredytobiorca zobowiązał się pod rygorem wypowiedzenia przez bank umowy m. in. do spłaty całości zadłużenia z tytułu kredytu, w przypadku sprzedaży kredytowanej nieruchomości. W myśl § 11 ust. 1 umowy, na wypadek nadzwyczajnej zmiany sytuacji społeczno-politycznej, względnie ekonomicznej, Szwajcarii, mającej istotny wpływ na ocenę ryzyka związanego z walutą CHF, bank zastrzegł możliwość zmiany waluty na PLN lub inną walutę wymienną, w której udziela kredytowania zgodnie z aktualną ofertą. W § 12 ust. 4 umowy kredytobiorca oświadczył, że otrzymał i zapoznał się z Regulaminem udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Banku S.A. i akceptuje postanowienia w nim zawarte. (umowa o kredyt hipoteczny k. 17-18).

W sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miały postanowienia Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Banku S.A., który stanowił integralną część umowy. § 11 ust. 1 regulaminu stanowił, że kredyt przyznawany jest w złotych lub w walucie obcej. Zgodnie z § 19 ust. 5 regulaminu wypłata kredytu, transzy kredytu w walucie obcej, następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku, z dnia wypłaty kredytu/transzy kredytu. Zgodnie z § 21 ust. 3 regulaminu, w przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursów sprzedaży walut (regulamin - k. 83-92)

Kredyt przyznany powodom na podstawie ww. umowy został wypłacony w polskich złotych w transzach (historia rachunku - k. 370, 371).

W dniu 31 marca 2006 roku powodom - w celach związanych z realizacją umowy - otwarte zostały jednocześnie rachunki bankowe: w walucie PLN i w walucie CHF. (umowa rachunku bankowego - k. 380).

W zmianie nr 1 z dnia 12 grudnia 2006 roku strony uzgodniły, że wypłata całości kredytu nastąpi do dnia 30 grudnia 2006 roku (zmiana nr 1 - k. 93).

W aneksie nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 roku strony wskazały, że marża banku będzie wynosić 0,9% w okresie spłaty kredytu (aneks nr (...) - k. 94).

W aneksie nr (...) strony z dnia 27 października 2010 roku strony zmieniły zapisy dotyczące oprocentowania kredytu (aneks nr (...) - k. 95-97).

W aneksie nr (...) z dnia 7 kwietnia 2011 roku strony zmieniły zapisy dotyczące oprocentowania kredytu (aneks nr (...) - k. 373).

W przedsądowym wezwaniu do zapłaty z dnia 22 lipca 2020 roku powodowie wezwali pozwany bank do zwrotu w terminie 7 dni od otrzymania wezwania na ich rzecz kwot: 112.075,94 zł oraz 77.936,38 CHF pobranych od nich nienależnie w związku z nieważnością umowy (wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem nadania i doręczenia - k. 98-107).

Spłaty dokonywane przez kredytobiorców oraz saldo kredytu były przeliczane przez bank na walutę CHF w oparciu o kursy określone przez Bank (bezsporne). Powodowie w wykonaniu ww. umowy, w okresie od dnia 6 lutego 2006 r. do dnia 5 sierpnia 2021 r., uiszcili na rzecz banku następujące kwoty: 112.075,94 zł oraz 77.936,39 CHF - tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (zaświadczenie banku, historia spłaty k. 382-384, 386-388).

Sporna umowa była pierwszą umową kredytową powiązaną z walutą obcą zawartą przez powodów. Po tej umowie powodowie zawierali dalsze umowy powiązane z walutą obcą. W dacie zawarcia umowy w 2006 r. byli właścicielami jednego mieszkania w dzielnicy B. w W., w którym zamieszkiwali. Sprzedali jednak ten lokal, gdyż chcieli wybudować dom (którego ostatecznie nie wybudowali). Obecnie powodowie mieszkają w domu w miejscowości K.. W celu zaciągnięcia spornego kredytu powodowie udali się do pośrednika - spółki (...), który doradził im ten właśnie kredyt, informując że jest to dla nich jedyna oferta. Przedstawiono powodom ofertę kredytu denominowanego

do waluty CHF jako najlepszą opcję. Powodom udało się zrealizować cel kredytu (zakupili trzy lokale, z których każdy miał po 21 m²), otrzymali jednak mniejszą kwotę niż 380.000 zł o które wnioskowali. Powodowie nabyli te lokale z myślą o wakacyjnych wyjazdach z rodziną, a ponieważ mają dużą rodzinę, m.in. 5 dzieci, to potrzebowali przestrzeni dla niej podczas wypoczynku. Nie tłumaczono powodom, czym jest kredyt denominowany i jaka jest rola franka szwajcarskiego w umowie. Doradca wyjaśnił, że CHF w umowie, to tylko techniczne rozwiązanie, bo kredyt będą spłacać w złotych, a dzięki temu zabiegowi, będą mieć niższe oprocentowanie. Zapewniano powodów, że kurs CHF jest stabilny. Powodowie nie negocjowali warunków umowy, gdyż poinformowano ich, że kredyt ten jest najkorzystniejszy z uwagi na najniższą marżę. Nie informowano powodów w jaki sposób bank wyznacza kursy waluty. Powodowie nie negocjowali kursów. Umowę podpisali w banku, gdzie przedstawiono im gotowy egzemplarz umowy do podpisu. Kilka dni przed podpisaniem umowy powodowie otrzymali drogą mailową wzór umowy. Doradca poinformował ich, że jest to standardowa umowa. W dacie zawarcia umowy powodowie byli małżeństwem i nadal nimi są. Mają ustrój majątkowy wspólność ustawową małżeńską i kredyt spłacają z majątku wspólnego. Obecnie spłacają kredyt bezpośrednio w walucie CHF. W 2006 r. powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. Powód zawodowo zajmował się sprzedażą paliw płynnych, był zatrudniony na podstawie umowy o pracę. W kredytowanych nieruchomościach nie była prowadzona działalność gospodarcza. Powodowie nie zajmowali się działalnością gospodarczą polegającą na wynajmie mieszkań. Jeśli wynajmują kredytowane nieruchomości, rozliczają je na podstawie PIT-28. (wyjaśnienia powodów – k. 542-543v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w stanie faktycznym, a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.). W konsekwencji Sąd pominął dalej idące wnioski dowodowe stron w tym zakresie, jako mające wykazać fakty nieistotne dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych oraz inne nierozpoznane dotychczas wnioski powodów [zawarte w pozwie (str. 6-7 pozwu) o zobowiązanie do złożenia dokumentów opisane w pkt. V a-d oraz zawarte w piśmie z dnia 18 stycznia 2021 roku (str. 7 pisma) o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentów opisane w pkt. 4 b-c] jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie k. 542-542v). Dowód z opinii biegłego nie mógł być kluczowym z przyczyn, dla których powództwo uwzględniono, a mianowicie z tego powodu, że sporna umowa okazała się ostatecznie nieważna. To eliminowało potrzebę ustalania ewentualnej wysokości rat kredytu z pominięciem klauzul niedozwolonych i liczenia tzw. „nadpłat”, a dokumenty, o które wnioskowała strona powodowa, nie wniosłyby nic do sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Na wstępie wskazać należy, iż stanowisko powodów okazało się uzasadnione w części, opierającej się na zarzucie nieważności Umowy kredytu na skutek naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. Ponadto nawet jeżeli

uznać, że Umowa ta nie była nieważna na skutek naruszenia tego przepisu, to uznać należałoby, że była ona nieważna z powodu innej – powołanej przez powodów przyczyny – tj. na skutek usunięcia z niej klauzul przeliczeniowych, uznanych za postanowienia abuzywne.

Kolejno wskazać należy, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1998 roku w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600, oraz wyrok ETPCZ z 21 lipca 2015 roku w sprawie D. przeciwko T. 41721/04, Legalis 1378918). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327⁽¹⁾ § 2 k.p.c. wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2017 roku w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044). Większość zagadnień prawnych składających się na decyzje procesowe znalazło już rozstrzygnięcie – przynajmniej na poziomie Sądu Apelacyjnego – i nie wymaga nadmiernie szerokiego omówienia. Wobec tego, Sąd – stosownie do wymogów art. 327⁽¹⁾ § 2 k.p.c. – sporządził niniejsze uzasadnienie w sposób możliwie zwięzły.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż do analizowanej Umowy mają zastosowanie przepisy ustawy Prawo bankowe. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz.U z 2002 roku, Nr 72, poz. 665, t.j. z późn. zm.) (dalej też jako „UPrB”) – w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia spornej Umowy – przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika zatem, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Na jej podstawie bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji drugiej strony – kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych (kwotę kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami. Uprawnienie kredytobiorcy polega na tym, że może domagać się od banku wypłaty kredytu a obowiązek polega na tym, że ma zwrócić wypłaconą mu kwotę wraz z odsetkami. Umowa kredytu jest umową odpłatną, gdyż na kredytobiorcę nakłada obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku. Ponadto jest to umowa konsensualna, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być także określone zasady spłaty sumy kredytu.

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej Umowy kwota kredytu udzielonego przez Bank kredytobiorcy wynosić miała 155.514,63 CHF. Stosownie zaś do § 19 ust. 5 Regulaminu wypłata kredytu/transz kredytu w walucie obcej następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku, z dnia wypłaty kredytu/transzy kredytu.

Pomiędzy stronami poza sporem było, że strony uzgodniły, iż to nie kwota wskazana w Umowie w CHF miała być wypłacona Kredytobiorcom na podstawie Umowy, lecz stanowiąca jej równowartość kwota w PLN.

Stosownie do § 21 ust. 3 Regulaminu w przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłaty przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności przy zastosowaniu kursu sprzedaży

walut. Przy czym już w tym miejscu podkreślić należy, iż w Umowie nie podano, jakimi kryteriami Bank miał kierować się, ustalając własne kursy waluty CHF, służące powyższym przeliczeniom.

Zgodnie z zawartą przez strony Umową wypłata i spłata kredytu miały następować w PLN, tyle że przy zastosowaniu mechanizmu przeliczeniowego z wykorzystaniem waluty obcej, której kurs ustalał Bank.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, iż sporna Umowa nie przewidywała możliwości wypłaty kredytu w walucie obcej, ani jego spłaty w tej walucie. Powodowie, wnosząc o kredyt, wskazali, iż są zainteresowani otrzymaniem konkretnej kwoty w złotych polskich, natomiast pozwany Bank nie deklarował, że posiada środki w walucie obcej i gotów jest realnie udostępnić je Kredytobiorcy. Waluta CHF pojawiła się w samej Umowie, tylko jako element mechanizmu przeliczeniowego, służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, ponieważ z walutą CHF wiązało się niższe oprocentowanie niż dla kredytów złotych.

Skoro z treści postanowień przedmiotowej Umowy nie wynikało, jaka konkretnie kwota w złotych polskich miała zostać wypłacona powodom przez Bank tytułem kredytu, to nie można uznać, aby strony doszły do porozumienia co do wszystkich essentialia negotii umowy kredytu. Powodowie w chwili zawierania Umowy znali jedynie kwotę w CHF, stanowiącą podstawę ustalenia salda ich zadłużenia, natomiast o tym, jaka kwota w PLN zostanie im wypłacona dowiedzieli się dopiero w dniu wypłaty kredytu. Przy czym wskazać należy, iż powodowie nie mogli sami ustalić wysokości tej kwoty, ponieważ kursy walut obcych ustalone przez Bank na konkretny dzień nie były publikowane z wyprzedzeniem, lecz w konkretnym dniu, w którym miały obowiązywać.

Postanowienia przedmiotowej Umowy określały kwotę w CHF, którą Bank miał postawić do dyspozycji Kredytobiorcy, natomiast wypłacie podlegała kwota w PLN, stanowiąca równowartość podanej w Umowie kwoty w CHF (po jej przeliczeniu według kursu kupna waluty, obowiązującego w Banku w dniu wypłaty). Postanowienia Umowy nie dawały zaś jasnej, przejrzystej i obiektywnej podstawy do ustalenia wysokości kwoty kredytu, która miała być wypłacona powodom w PLN. Pomiędzy stronami nie doszło zatem do precyzyjnego i jednoznacznego określenia kwoty kredytu.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 stycznia 2003 roku w sprawie III CZP 82/02, jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam Bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Orzeczenie to wydane zostało w sprawie, w której stan faktyczny dotyczył umowy kredytu, w której w dacie jej podpisania przez kredytobiorcę nie była wpisana kwota kredytu i została ona następnie dopisana przez Bank.

Ponadto w uzasadnieniu wyroku z dnia 01 kwietnia 2011 roku w sprawie III CSK 206/10, Sąd Najwyższy wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższe poglądy Sądu Najwyższego. Przenosząc je na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż strony przedmiotowej Umowy nie uzgodniły w niej kwoty kredytu, a więc kwoty, która faktycznie zostanie wypłacona powodom w złotych polskich. Przy czym odesłanie do miernika wartości, służącego do ustalenia tej kwoty, nie pozwalało Kredytobiorcy na samodzielne ustalenie kwoty, którą otrzyma od Banku.

Przedmiotowa Umowa nie przewidywała ani wypłaty Kredytobiorcy oznaczonej w Umowie kwoty w CHF ani też nie wskazywała, jaka kwota w PLN zostanie mu wypłacona. W Umowie wskazywano na kwotę kredytu do wypłaty, jako na

kwotę, która miała być obliczona poprzez pomnożenie wskazanej w Umowie kwoty kredytu, wyrażonej w CHF, przez kurs kupna tej waluty ustalony przez pozwany Bank w dniu wypłaty.

Dodać przy tym należy za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 05 czerwca 2014 roku w sprawie IV CSK 585/13), że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie. Natomiast w spornej Umowie nie określono kwoty, którą powodowie mieli otrzymać od Banku tytułem kredytu, zaś kursy waluty obowiązujące w Banku, do których odsyłały klauzule przeliczeniowe nie zostały w Umowie zdefiniowane w sposób pozwalający Kredytobiorcy na ustalenie kursu waluty, służącego do przeliczeń. Przedmiotowa Umowa dawała zatem Bankowi swobodę w ustaleniu wielkości „kredytu do wypłaty”, czyli kwoty faktycznie oddawanej do dyspozycji Kredytobiorcy.

Skoro zatem kwota kredytu do wypłaty miała zostać ustalona dopiero po zawarciu Umowy na etapie wypłaty kredytu – jako wynik mnożenia kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej (wskazanej w Umowie) przez kurs kupna tej waluty ustalony przez Bank w dniu wypłaty kredytu, to stwierdzić należało, iż w dniu zawarcia Umowy kwota ta nie była znana żadnej ze stron Umowy. Pomiędzy stronami Umowy nie doszło zatem do uzgodnienia wysokości świadczeń stron tej Umowy.

Wskazać należy, iż wprowadzenie samo zawieranie umów o kredyt denominowany do waluty obcej w chwili zawierania przedmiotowej Umowy było ogólnie dopuszczalne (na zasadzie swobody umów), jednakże w ocenie Sądu w tych konkretnych okolicznościach uznać należało, iż przedmiotowa Umowa sprzeczna była z art. 69 ust. 1 i 2 UPrB, ponieważ nie została w niej określona konkretna kwota, którą Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy w PLN ani nie zostały ustalone obiektywne kryteria, stanowiące podstawę ustalenia tej kwoty. Skoro przedmiotowa Umowa nie spełnia tego wymogu, to stwierdzić należało, iż naruszała w/w przepisy ustawy Prawo bankowe.

Zgodnie zaś z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Natomiast w niniejszej sprawie strony w ogóle nie określiły kwoty podlegającej wypłacie w PLN, a więc nie istnieje możliwość „uzupełnienia” Umowy w tym zakresie.

Wobec powyższego, podziеляjąc argumenty powodów, zawarte w uzasadnieniu pozwu, stwierdzić należało, iż przedmiotowa Umowa była nieważna jako sprzeczna z art. 69 UPrB. Umowa kredytu powinna bowiem określać kwotę środków pieniężnych, którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy oraz obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu. Natomiast przedmiotowa Umowa tych wymogów nie spełniała.

W ocenie Sądu, jak wskazano powyżej, zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu naruszała art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, ale również godziła w naturę stosunku zobowiązaniowego, tj. dyspozycję art. 353¹ k.c. Powyższe przepisy mają charakter bezwzględnie obowiązujący, a więc ich naruszenie powinno również skutkować stwierdzeniem nieważności umowy.

W niniejszej sprawie powodowie nie posiadali możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym w toku niniejszego postępowania zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Zawierając umowę, nie mogli również w żaden sposób określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, także nie mogli oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowego mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Podkreślić przy tym należy, że powodowie na dzień zawarcia umowy nie znali wysokości swojego świadczenia na rzecz banku. Wysokość świadczenia powodów zależała wyłącznie od woli banku.

Powyższe skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powodów oraz banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powodów ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje interesy, bez

przyznania w zamian jakichkolwiek korzyści na rzecz strony powodowej oraz możliwości kontrolowania przez nią działań podejmowanych przez bank w przedmiotowym zakresie.

Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Ewentualna rynkowość kursów, na które powoływał się pozwany, pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Rynkowość odnosi się bowiem do sposobu wykonywania umowy, a nie ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy na etapie zawierania umowy.

Pozwany bank mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz przy wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie. Drugi raz ustalając kursy po jakich zostaną przeliczone poszczególne raty.

Świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna.

Brak możliwości określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

W świetle wyżej wskazanej normy bank mógł zatem czerpać zysk z umowy kredytu wyłącznie w postaci odsetek oraz prowizji. Natomiast bank w umowie zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie kurs waluty.

W umowie określona została kwota uruchomienia kredytu, tj. zobowiązanie banku do wypłaty określonej kwoty wyrażonej w CHF. W umowie nie zostały jednak określone świadczenia powodów, tj. wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia oraz zasady, w oparciu o które miały być określone zobowiązania powodów w postaci spłaty rat. Powodowie według stanu na dzień zawarcia umowy nie byli w stanie określić wysokości swojego zadłużenia (salda kredytu) i to nawet przy założeniu, że zarówno oprocentowanie jak i kurs średni NBP waluty CHF były niezmiennie przez cały okres trwania umowy. Bank mógł bowiem dowolnie kształtować wysokość zobowiązania powodów według postanowień umowy i wyłącznie od jego woli zależała wysokość tych świadczeń.

W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji, powinien być określany w sposób precyzyjny. To znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem – jak zasadnie wskazała strona powodowa – brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

W rzeczywistości jednak w przedmiotowej umowie wysokość rat zależała od kursu przyjętego przez pozwanego do przeliczenia spłat dokonywanych przez powodów, a więc była zależna od zastosowanego przez bank spreadu. Spread ten w istocie powiększał wysokość oprocentowania. Zatem, strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron, a taka sytuacja jest sprzeczna z naturą stosunku umowy, której istotą jest uzgodnienie jej postanowień przez strony (art. 353¹ k.c.). Konstrukcja przyjęta przez bank we wzorcu umownym jedynie stwarzała pozory uzgodnienia z powodami istotnych warunków umowy. Podkreślić przy tym należy, że nawet bank przy zawarciu umowy nie znał jej dokładnych warunków, a tym samym nie znał jej treści. Bank nie posiadał bowiem żadnego sprecyzowanego mechanizmu ustalania marży doliczanej do kursu bazowego. W umowie nie zostały ponadto określone zasady spłaty kredytu. Umowa nie precyzowała bowiem w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach,

które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powódkę spłat w walucie PLN. Kursy te w świetle umowy mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do treści art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony, bowiem byłoby to sprzeczne z naturą umowy. Tak zaś stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Jednym z czynników odgrywającym istotną rolę w ramach stosowania kryterium właściwości (natury) stosunku, jest sens gospodarczy umowy, identyfikowany w następstwie określenia przez strony świadczeń podstawowych. Wychodzi się bowiem z założenia, że pozostałe postanowienia powinny być podporządkowane realizacji obowiązków głównych, stanowiąc z nimi spójną całość. Jeżeli jest inaczej, tzn. postanowienie dodatkowe podważa - w całości albo w istotnej części - sens społeczno-gospodarczy umowy, umowa jawi się jako wewnętrznie sprzeczna. Zazwyczaj nie jest to wynikiem obustronnego przeoczenia, lecz rezultatem świadomych zabiegów jednej ze stron - przeważnie silniejszej (np. lepiej poinformowanej, sprytniejszej lub mogącej swobodnie zrezygnować z zawarcia umowy) - która niejako okreśną drogą dąży do nadzwyczajnego zabezpieczenia swych interesów. W każdym razie sprzeczność ta podlega eliminacji z odwołaniem do kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego. Bezpośrednią płaszczyzną kontroli jest tu wewnętrzna spójność umowy, a jej pośrednim skutkiem - częstokroć zapobieżenie rażąco niekorzystnemu dla jednej ze stron ukształtowaniu umowy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2018 roku, III CZP 93/17, OSNC 2018 nr 10, poz. 98, str. 44).

W ocenie Sądu, w świetle analizowanych postanowień umownych, bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Denominacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o kursy sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie podziela stanowisko, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64). Jest niewątpliwie sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, co stanowi przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., tak więc narusza ustawę i skutkuje nieważnością ww. umowy z mocy art. 58 § 1 k.c.

Natura umowy i generowanego przez nią stosunku sprowadza się bowiem generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotą umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o

regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczanie rat i kapitału kredytu. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Dlatego powodowie na podstawie tych postanowień nie byli w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie byli również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul denominacyjnych. Powodowie nie zostali poinformowani, w jaki sposób tworzone są obowiązujące kursy banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie waluty CHF względem złotego, euro czy dolara amerykańskiego, a także tego, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono im symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego.

Należy zaakcentować, że w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie poprzednik prawny pozwanego nie wywiązał się z tego obowiązku.

Wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez pozwanego, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie - już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty - przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów.

Należy podkreślić, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów. Z umowy nie wynikało, że kurs z tabel Banku ma być rynkowy, sprawiedliwy czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności skutkują nieważnością przedmiotowej umowy z uwagi na jej sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego oraz przepisami ustawy Prawo bankowe.

W ocenie Sądu, klauzule umowne zawarte w § 1 ust. 1 w zw. § 3 ust. 1c umowy oraz § 19 ust. 5 i § 21 ust. 3 ww. regulaminu, stanowiące część tej umowy, stanowią postanowienia abuzywne i zgodnie z art. 385¹ k.c. nie wiążą powodów, jako konsumentów. Ww. postanowienia stanowiły, że:

1. bank udziela długoterminowego kredytu budowlano-hipotecznego w wysokości 155.514,63 CHF umowy, przy czym Bank uruchomi kredyt w wysokości określonej w umowie przedwstępnej kupna-sprzedaży, stanowiącej różnicę między ceną nabycia nieruchomości a wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, z zastrzeżeniem § 1, na rachunek

bankowy inwestora zastępczego wskazany w umowie. W przypadku, gdy kwota określona jest w innej walucie niż waluta kredytu, Bank dokona przewalutowania kredytu zgodnie z obowiązującymi zasadami w Banku (§ 1 ust. 1 w zw. § 3 ust. 1c umowy);

2. wypłata kredytu/transz kredytu w walucie obcej następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu (§ 19 ust. 5 regulaminu);

3. w przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut (§ 21 ust. 3 regulaminu).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Dla stwierdzenia abuzywności określonej klauzuli wszystkie powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

Przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (pозwanego) z konsumentami (powodami). Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące denominacji nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez pozwanego.

Stan sprawy uzasadnia przyjęcie, iż powodowie występowali wobec pozwanego jako konsumenci w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k.c.⁽¹⁾. Definicję konsumenta zawiera art. 22⁽¹⁾ k.c. Zgodnie z jego treścią według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zgodnie zaś z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. uznać należy, że obowiązek wykazania posiadania statusu konsumenta ciąży na osobie powołującej się na ten status. Powodowie wykazali, że zawierając umowę kredytu działali jako konsumenci. W pierwszej kolejności wynika to z treści samej umowy, która nie zawiera żadnego odniesienia do ewentualnie prowadzonej przez któregokolwiek z kredytobiorców działalności gospodarczej. Również określony w umowie cel kredytu nie wskazuje na związek z działalnością gospodarczą. Status konsumenta i badanie jego zamiarów określa się na moment zawarcia umowy kredytu, a cele określone są w treści umowy. W niniejszym przypadku umowa zawarta z powodami wprost wskazuje na jej konsumencki charakter np.: brak odniesień do działalności gospodarczej (wskazania NIP) czy zapisy postanowień, pouczeń właściwe w stosunkach z konsumentami. Bank jest profesjonalistą, który ustala kryteria obsługi swoich klientów ze względu na ich formę i status i w konsekwencji faktycznie decyduje już na etapie wniosku, jak zaklasyfikuje ubiegającego się o kredyt: czy jako konsumenta czy przedsiębiorcę. I w tym wypadku nie ulega wątpliwości, że Bank zakwalifikował powodów jako konsumentów. Należy jeszcze raz powtórzyć, że o statusie konsumenta przesądza chwila zawarcia umowy. „W rolę konsumenta się tylko wchodzi, tak samo jak w rolę przedsiębiorcy, i żadne działanie post factum nie ma mocy tego zmienić. Gdyby było inaczej, nie istniałaby jakakolwiek pewność obrotu gospodarczego. Zamiar określonego wykorzystania środków pochodzących z kredytu wynika wprost z umowy kredytowej (kredyt jest zawsze celowy), zamiar określonego wykorzystania przedmiotu kredytowania (najczęściej nieruchomości) jest przez osobę zawierającą kredyt artykułowany pośrednio. Należy go badać na dzień zawarcia umowy kredytowej. Zamiar ten bez konsekwencji dla statusu konsumenta może się zmienić w czasie” (vide: Jacek Zandacki, Status prawny konsumenta jako strony umowy o kredyt indeksowany/denominowany do franka szwajcarskiego, Studium Prawa Publicznego, Nr 2 (22) 2018).

W niniejszej sprawie zostało wykazane, że przedmiotowa umowa kredytu na cele mieszkaniowe została zawarta, a środki z niej uzyskane - wykorzystane na nabycie lokali mieszkalnych, do których powodowie wraz z rodziną jeżdżą na wakacje. Poza wakacjami lokale są wynajmowane, jednak powodowie nigdy nie zajmowali się działalnością gospodarczą polegającą na wynajmie tych lokali. Powód zawodowo zajmuje się sprzedażą, a powódka marketingiem.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobremu obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowania przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, zaś powodowie mogli umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskaliby kredytu. Tym sposobem pozwany bank, wprowadzając klauzule denominacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że przeliczenie wysokości rat kredytu udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywało się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w ich interesy ekonomiczne.

Dlatego powszechnie przyjmuje się natomiast, że tego rodzaju klauzule denominacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Klauzule przeliczeniowe wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385¹ k.c. oraz art. 385³ pkt 8 k.c. Ich skutkiem jest wyeliminowanie klauzuli denominacyjnej z umowy, która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, co w efekcie prowadzi do nieważności umowy.

Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm denominacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule te stanowią essentialia negotii umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy i regulaminu, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie. W szczególności dotyczy to definicji pojęcia: „przewalutowanie”, które jest mylące, wprowadza w błąd i odbiega od jego potocznego rozumienia. W istocie utrudnia ono zrozumienie istoty umowy i jej faktycznych konsekwencji. W tym kontekście należy wskazać na utrwalony już w judykaturze i piśmiennictwie pogląd, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym

i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia TSUE z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą określane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm denominacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z odniesienia wysokości kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonego powodowi kredytu została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu przeliczane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku obowiązującego w dacie spłaty raty. Jednocześnie denominacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu denominacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu denominowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmienna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna także z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm przeliczeniowy. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać, gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385¹ § 2 k.c. czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu denominacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o denominacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego

wskazania sposobu określania kursów. W szczególności jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul denominacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu denominowanego (analogicznie, zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę - denominowanego) kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 r., V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.11.2019 r, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

W ocenie Sądu, powodowie posiadają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności spornej umowy kredytu.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10, Lex nr 932343).

Interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 25.10.2018 r., I ACa 623/17, Lex nr 2583325).

W ocenie Sądu, powodowie mają zatem interes prawny w żądaniu ustalenia w rozumieniu art. 189 k.p.c. Jedynie bowiem ustalenie, czy strony są związane przedmiotową umową, w pełny sposób zabezpieczy interes powodów. Rozstrzygnięciem kwestię podstawową, tj. czy powodów wiąże z pozwanym Bankiem umowa o kredyt, czy nie. Usunie zatem niepewność co do tego, czy powodowie nadal są zobowiązani wobec pozwanego Banku do dokonywania spłaty rat kredytu na podstawie tej umowy. Zapobiegnie więc dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z tej umowy. W ocenie Sądu, ustalenie orzeczeniem Sądu, że umowa kredytu jest nieważna stanowić będzie także podstawę dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami.

Sąd podziela stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie Sąd poinformował powodów o tego rodzaju konsekwencjach prawnych. Należycie poinformowani powodowie odmówili zgody na dalsze obowiązywanie ww. umowy, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (protokół rozprawy z dnia 28 kwietnia

202 roku k. 543v) - (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Należy też wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obligował on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdzała ona jedynie, niebudzącą zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy „antyspreadowej” nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Mając na uwadze powyższe Sąd w pkt 1. wyroku ustalił, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) zawarta w dniu 31 marca 2006 roku między pomiędzy powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego, jest nieważna.

Wobec ustalenia, że sporna umowa jest nieważna, strony powinny zwrócić sobie kwoty świadczone na podstawie tejże umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16.02.2021 r., w sprawie III CZP 11/20 oraz uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21). Wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli, w tym w szczególności z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu, roszczenie powodów o zapłatę nie jest przedawnione. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot świadczonych przez kredytobiorcę kwot jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące

m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę kwot już przez kredytobiorcę uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasżającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwałoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków. Tym samym, wobec wystąpienia przez powodów z powództwem w tej sprawie w sierpniu 2020 r. należy uznać, że ich roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

W niniejszej sprawie powodowie dochodzili zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kwot 112.075,94 zł i 77.936,39 CHF uiszczonych w wykonaniu przedmiotowej umowy kredytu. W konsekwencji powyżej poczynionych wywodów Sąd w punkcie 2. sentencji wyroku Sąd uwzględnił powództwo o zapłatę łącznie powyższych kwot w całości wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 5 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty, tj. od dnia następującego po upływie terminu 7 dni wyznaczonych pozwanemu na spełnienie żądania powodów zawartego w wezwaniu do zapłaty z dnia 22 lipca 2020 roku (k. 98), które wpłynęło do pozwanego banku w dniu 28 lipca 2020 roku (k. 106v – wydruk z systemu T.).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., albowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania

W pkt 3. sentencji wyroku Sąd ustalił, że pozwany jest zobowiązany do zwrotu powodom całości poniesionych przez nich kosztów procesu, w oparciu o zasadę opisaną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., albowiem pozwany przegrał sprawę w całości, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

(...)